

Rodzina w kwarantannie: "marzymy o przekroczeniu progu mieszkania"

Data publikacji: 17.03.2020 11:40

Ponad 300 osób w powiecie cieszyńskim, w związku z podejrzeniem zarażenia wirusem SARS-Cov-2, przebywa w domowej kwarantannie. Jak wygląda ich codzienność? Porozmawialiśmy z jedną z mieszkanek Cieszyna, która od zeszłej środy (11.03) wraz z mężem i dwójką dzieci nie może wyjść z domu.



fot. arc. ox.pl

Na domową kwarantannę trafili z powodu swojego dziecka, które na zajęciach dodatkowych spotkało dziecko rodziny chorej na COVID-19. Jaka była reakcja rodziny i znajomych na taki obrót spraw? - **Gdy pojawiła się informacja, że szkoły są zamknięte, ponieważ uczyła w nich chora nauczycielka, to wieść się szybko rozniosła. Nasze dziecko uczestniczyło w różnych zajęciach dodatkowych, więc rodzice innych dzieci także zachowali czujność. W samym Cieszynie nie było to wielkim zaskoczeniem. Z kolei rodzina męża mieszka na drugim końcu Polski, w rejonie, gdzie koronawirus pojawił się w zdecydowanie mniejszym stopniu i dla nich nasza sytuacja była zdecydowanie bardziej abstrakcyjna** - mówi nasza rozmówczyni.

Jak dodaje, w trudnej sytuacji cenne wsparcie zapewniają sąsiedzi, którzy robią zakupy i przynoszą najpotrzebniejsze rzeczy. Czy rodzina może liczyć też na wsparcie służb mundurowych? - **Z tego, co słyszałam, to Policji doszła teraz jeszcze ochrona granic, więc mają coraz więcej obowiązków. Ma do nas przychodzić Straż Miejska, która działa w porozumieniu MOPS-em i wolontariuszami. Jednak jeszcze nie korzystaliśmy z takiej pomocy**- podkreśla kobieta.

Cieszyńska rodzina ma zakończyć kwarantannę w sobotę (21.03). Do tego czasu codziennie Policja sprawdza, czy wszyscy jej członkowie przebywają w domu (muszą pokazać się w oknie), a każde opuszczenie domu grozi wysoką grzywną. Jak mocno ta sytuacja odbija się na samopoczuciu? - **Patrząc za okno, jaka jest pogoda, na nasz ogródek, do którego w normalnej sytuacji byśmy wychodzili, to po tygodniu jest ciężko. Mamy dwójkę dzieci, które potrzebują trochę ruchu. Marzymy choćby o tym, żeby wyjść poza próg mieszkania** - przyznaje mieszkanka Cieszyna.

KR